

PODSŁUCHANE...

WSPOMNIENIE POSMIERTNE

Dnia 26 września 1984 r. zmarł Roman książę Sangusko. Ks. Sangusko urodził się dnia 6 lipca 1901 r. w Gumniskach pod Tarnowem — w dobrach swego ojca, które, wraz z innymi, po nim odziedziczył. Zajmował się w Polsce przed wojną rolnictwem i hodowlą słynnych na cały świat koni, potrafił jednak poświęcać swą myśl i działanie dla dobra Polski. Wyrazem jego patriotyzmu było zaangażowanie części posiadanych dóbr polskiemu Centralnemu Okręgowi Przemysłowemu. Na tym oddanym krajowi terenie powstała fabryka przetworów azotowych — Mościce.

Po przybyciu do Brazylii ks. Sangusko zakupił duże obszary ziemi, myśląc o ich zagospodarowaniu i osiedleniu na nich polskich emigrantów. Rodacy, którzy z tą akcją współdziałali, uzyskiwali zawsze poparcie finansowe w różnych formach (zasilki, stypendia dla dzieci itp.). Z zakresu na dużą skalę pomocy korzystały też rodziny jego dawnych, pozostałych w Polsce współpracowników. Szyły stale do Polski oszczędzono, bo istotnie w dużych ilościach oferowywane zapomogi i paczki.

W r. 1970 ks. Sangusko poświęcił znow część swych zasobów na stworzenie Fundacji, na której terenie polecił zbudować lokal mieszczący dom dla starszych ludzi, pozabawionych oparcia rodzinnego oraz mieszczący duże sale we wszystko, co potrzebne, w pełni wyposażone a przeznaczane dla polskiego Klubu 44. Kola SPK w São Paulo i innych polskich organizacji społecznych. Fundacja otrzymała od swojego założyciela wszystkie warunki, by stać się ośrodkiem kulturalnym i społecznym w życiu polskich emigrantów w Brazylii.

Koło SPK w São Paulo utraciło swego członka wspierającego, który wiele dla nas zdziałał. Cześć Jego pamięci!

Koło SPK w S. Paulo

SPRAWA PAMIĘTNIKA

Odnosnie listu czytelnika i mojego byłego kolegi szkolnego lat trzydziestych, Jana Wzorka, pragnę tą drogą podziękować Mu za życzliwe słowa w sprawie przedkuroju jednego z moich trzech pamiętników — "Z Kurytyby do Lubina".

Otóż, mimo, że wymieniony pamiętnik był niedawno przedrukowany w całości w przekładzie w dzienniku "O Estado do Paraná", ksiądz Redaktor wybrał ostatni z nich ("Po powrocie z Polski"), usprawiedliwiając, że numer drugi jest nabyty osobisty. Uwzględniłem Jego zdanie, chociaż nie widzę w tym nic złego ani kompromitującego, bo w żadnym z nich nic nie wymyśliłem. Po portugalsku przedrukowano cały i bez żadnych zastrzeżeń.

Jeśli o to chodzi, to ostatni również zawiera wiele przeżyć osobistych, i to właśnie, moim zdaniem, sprawia, że historia jest o wiele ciekawsza. Z tej racji ksiądz Zajac postanowił zamieścić nie w komplecie, tylko fragmenty pamiętnika. Zobaczymy "que blcho dá", jak to będzie wyglądało.

Sprawisz mi Janku wielką przyjemność jeśli mnie odwiedzisz przy okazji. Nie tylko jako wychowanka sławnego Kolegium H. Sienkiewicza, jako też, że podobnie jak ja, sercem należysz do Polski. A temu winni nasi troskliwi Rodzice i nauczyciele przedwojennych polskich szkół. Tak, dlatego my dwaj i wielu innych, pozostaniemy takimi do śmierci.

Zapewniał Cię śmiało, że nie będziesz żałował. Mam w domu prawdziwe muzeum dokumentujące moją wieloletnią pracę społeczną. Dużo cennych pamiątek, przeważnie polskich. Nie z grzeszności dziennikarza Dr José Wanderley Dias przyniósł mi dyplom "Multiambasadora". Nie wróciłem do domu z pustymi rękami, możesz być pewny. Mój adres: Des. Vieira Cavalcanti, 720 — 80.000 Curitiba — Distrito 107.

Tadeusz Krul

UWAGA! UWAGA!

POLSKA BIBLIOTEKA — NOWOŚCI POWOJENNE
czynna każdej soboty od 15 do 16 godzin w Sociedade União Juventos, Rua Carlos de Carvalho, 575 — Kurytyba.

Diretor Responsável: Pe. José Orlovski
Redatores: Pe. José Zajac e Pe. Jorge Morkis
Administração: Pe. Geraldo Valenga, Pe. João Ukachenski e Pe. Geraldo Setlik

COLABORADORES: Pe. Lourenço Biernacki, CM; Pe. Ladislaw Serzysko, CM; Pe. Władysław Świerczek, CM; Pe. Bronisław Kozłowski, CM; Pe. Benedykt Grynkowski, SC; Pe. Stanisław Turbański, SVD; Prof. Mariano Kawka; Sr. Maciej Feldhuzer, Sr. Ignacy Jęszak; Sr. V. J. Szankowski; Sr. Siawa Stepiak; Sr. Aleksander English; Sr. Tadeusz Bruzyński; Pe. Francisco Maszner, CM; Sr. Guido R. Muck; Tomasz Lychowski; Sr. Stanisław Kitmaszewski; Sr. Jan Wzorek; Sra. Helena Domiańska; Sra. Halina Marcinowska; e Roman Wachowicz.

★ Os artigos assinados são de inteira responsabilidade de seus autores.

Miała sposobność odwiedzić śp. Stefanie Nodari w jej pięknym dworku na Avenida Atlântica a także spotykałem ją często na uroczystościach polonijnych. Nasze rozmowy miały zazwyczaj charakter społeczny: co zrobić aby zbliżyć młodzież do kultury polskiej? Jak pomóc biednym, chorym? Gdzie chować umarłych? Przypominam sobie, że była nawet mowa o tym aby wybudować zbiorowy grobowiec na jednym z cmentarzy. W ten sposób łatwiej by się utrwalilo pamięć naszych zmarłych Rodaków, w szczególności tych którzy nie mają rodzin. Chorzy, biedni, opuszczeni, stare i młode pokolenie, wszystko co polskie było również bliskie Jej wielkiego, dobroczynnego serca.

Dzięki Jej hojności kolonia polska w Rio de Janeiro otrzymała w darowiznie wspaniałą posiadłość na Laranjeiras. Dom frontowy, przy ulicy Laranjeiras został wynajęty aby stworzyć środki na działalność dobroczynną a

Odnowa

garaż w tyłach domu przerebiono na prowizoryczną siedzibę. I tak było przez wiele lat.

Trzy lata temu nastąpiła wielka zmiana. Dom frontowy został wynajęty "Banco das Artes e Leilões", właściciel p. Arnaldo Brenha, który przeprowadził tak gruntowny przebudowę tego domu, że już nie nie przypomina jego dawnego oblicza. Na miejsce starej kamienicy powstał piękny pałac w stylu portugalskim z dobudowanym w tyle pięknym audytorium na 350 osób. Nie ulega kwestii, że wartość naszej posiadłości została w ten sposób wielokrotnie powiększona. W tym to właśnie audytorium witaliśmy i gościłiśmy Prymasa Polski, kardynała Józefa Glempa podczas jego wizyty w Rio de Janeiro.

We wrześniu 1983 roku został przedstawiony na Walnym Zebraniu Tow. Polonia jeszcze jeden projekt prze-

budowy naszej prowizorycznej siedziby. Zaraz po Walnym Zebraniu nastąpiły konsultacje, kalkulacje i ponowiono różne gromolne plany. Ale słusznie już kiedyś powiedziano, że tylko z zamków na lodzie powstają prawdziwe pałace. Bez wizji przyszłości, nie ma przyszłości. Zarząd Tow. Polonia z prezeską Paulina Bergman na czele konsekwentnie dążył do celu. Z kilku projektów został wybrany ten który mieścił się w ramach naszych skromnych możliwości finansowych. Rozpoczęto roboty. Gruzy, pył, wykopane doły. Budowa nieco się przesuwała. Czy zdążyły? Kierowniczą Sekcji Administracji p. Anastazja Rusak wraz z prezeską i komisją budowy doglądali robot kilka razy w tygodniu. A także i inni członkowie Zarządu i Rady Doradczej zajeżdżali w ciągu dnia i po pracy aby "chuchać" i nacieszyć się powstającą nową siedzibą. Na dodatek przeprowadzaliśmy również remont dawnej części garażu aby stworzyć jedną estetyczną całość. Po tej wyteżonej pracy nastąpił nieszczęśliwy dzień "ostatniej cegły", ostatniego machnięcia pędzlem. Gotowe!

Front nowej siedziby wyłożony czerwona cegła przypomina dworek z południa USA. Sala dwa razy większa i oszklone ścianki stwarzają wrażenie lekkiej, jasnej przestrzeni. Na zewnątrz piękny ogród i stare drzewa jeszcze bardziej wydobywają malowniczość fasady. Dla nas, przyzwyczajonych przez tyle lat do skromnej garażowej siedziby, nowa budowla stanowi milowy krok. Osiągnięcie całego pokolenia! A równocześnie jest to nasza spuścizna dla pokolenia które po nas przejmie obowiązki pracy społecznej i ciągłości tych ideałów które łączy nasze pokolenie z pokoleniem naszych przodków.

Co tu dużo mówić: jesteśmy szczęśliwi i dumni. Wracam znowu myślami do moich rozmów z śp. Stefanią Nodari. Przypominam sobie Jej troskę o przyszłość kolonii polskiej i Jej szczerą dary aby ta przyszłość solidnie ugruntowana. Jestem przekonany, że jest Ona w tej chwili zadowolona. Jej spuścizna duchowa i materialna nie poszła na marne.

Teraz należy tę nową siedzibę ożywić, wypełnić jej tym towarzyskim i kulturalnym a równocześnie wykonywanym nowym pomieszczeniem. Aby powściągnąć nasze dochody na cele dobroczynne. Ale to będzie w dużej mierze zależało od wszystkich Rodaków w Rio de Janeiro. Zaskazmy rekawki!

Październik, 1984
Tomasz Lychowski

MSZA ŚW. I AKADEMIA

Zarząd: Tow. im. Marsz. Józefa Piłsudskiego, Stow. Dobr. Kult. Polaków w Brazylii i Stow. Polskich Kombatanów w Kurytybie, zapraszają uprzejmie wszystkich członków na Mszę św. z okazji 66 rocznicy "Odzyskania Niepodległości Państwa Polskiego".

Msza św. odprawiona zostanie w niedzielę 11 listopada br. o godz. 9 w kościele św. Stanisława gdzie wprowadzone zostaną standardy w asyście pocztów sztandarowych.

Następnie o godz. 17-17 w sali Tow. im. Marsz. Józefa Piłsudskiego przy ul. Dez. Clotário Portugal, 68 odbędzie się uroczysta Akademia, na którą zaprasza uprzejmie członków, rodaków oraz sympatyków

Zarząd.

POSZUKIWANIE

Zofia Grajwoda z Polski poszukuje w Brazylii potomków Michała Gaudzińskiego.

Adres: Zofia Grajwoda — Skr. 306
42-207 — Częstochowa — Polska.

Oplata prenumeraty "LUDU" na rok 1985

Liczni Czytelnicy wyrazili chęć opłacenia prenumeraty "Ludu" na rok 1985 jeszcze w tym roku, zapytując o cenę. Otóż ze względu na niewspierające czynniki inflacyjne ostatnich miesięcy, określamy cenę rocznej prenumeraty "Ludu" na rok 1985 — Cr\$ 25.000,00, podkreślając, że tylko dla abonentów, którzy wpłacą do końca tego roku - 81. Od 1 stycznia 1985 będzie obowiązywała powiększona taryfa, w odpowiednim czasie podana. Dla ułatwienia proponujemy wprowadzenie opłat półrocznych — od 1 stycznia do 30 czerwca i od 1 lipca do 31 grudnia. A zatem półroczny wnieście Cr\$ 14.000,00, tylko dla Czytelników, którzy uiszczą opłatę do końca tego roku - 1984.

Wszyscy wiedzą i czują ciężar ogólnych podwyżek cen rosnących prawie z dnia na dzień. W konsekwencji Administracja "Ludu" też musi dokonywać poprawek w wyznaczaniu cen, żeby wydalek przyjętym zobowiązaniom finansowym. Ufamy, że to nie wpłynie na decyzję Szanownych Czytelników odnowienia prenumeraty na rok 1985 i że w dalszym ciągu pozostaną z "Ludem".

Administracja "Ludu".



Órgão de propriedade da Congregação da Missão e editado pela Gráfica Vicentina Ltda.

EXPEDIENTE "LUD"
Registrado no Cartório de Títulos e Documentos do 1.º Ofício de Curitiba: Livro "B" N.º 126 de 9-12-1946. Averbado sob N.º 62.095 de 22-8-1952. Registro no Instituto Nacional de Propriedade Industrial — Protocolo 12.974 de 29-4-1974.

UWAGA! — Wszelka korespondencja: listy, czeki, Ordrem de Pagamento, prosimy adresować i przekazywać na: GRAFICA VICENTINA LTDA. — Alameda Cabral 846, Caixa P. 988 — Telefone: 222-1057 (PABX) — 80.000 Curitiba - PR — Brasil.

GODZINY PRZYJĘĆ:

Od poniedziałku do piątku: od 7.30 do 11.00 i od 13.00 do 18.00.

PRENUMERATA "LUDU" NA ROK 1984

Pocztą zwykłą:
W Brazylii — za rok 1984 Cr\$ 25.000
W krajach północno i połudn.-amerykańskich ... 35 dolarów
W Europie, Azji i Oceanii ... 45 dolarów
Cena egzemplarza Cr\$ 700

WIADOMOŚCI SPORTOWE

W Pucharze Brazylii weźmie udział 44 drużyn, które zostały podzielone na cztery grupy: A, B, C, D. Pierwsze dwie grupy liczyć będą po 10 drużyn, zaś drugie dwie po 12 drużyn. Do dwóch pierwszych grup zaloczone zostały najlepsze drużyny z Rio, São Paulo, Rio Grande do Sul i Minas Gerais. W pozostałych dwóch grup zostanie wyłoniona jedenastka Brazylii uczestnicząca w światła w 1986 r. Rozgrywki Pucharowe rozpoczną się 27 stycznia 1985 r., poczem nastąpi pauza od 14 kwietnia do 30 czerwca w którym to okresie reprezentacja krajowa weźmie udział w grach eliminacyjnych.

Zico, grający we włoskiej drużynie Verona otrzymał nagrodę ustanowioną przez Centrum Solidarności Jana XXIII piłkarza, który dzięki swej inteligencji i sportowemu wytrwałemu wykazał wysokie walory personalne.

Wyniki pucharów europejskich: cenne zwycięstwa odniosły drużyny: Liverpool, Juventus, Bayern, Hamburg, Intercontinental i Ajax. I tak Liverpool zwyciężył Benfica 3x1, Juventus - Grasshoppers 2x0, Bayern - Traktor (Bułgaria) 4x1, Intercontinental - Anderlecht 1x1, Fortuna (RFN) - Wisła 2x0, Borussia (RFN) - Widzew 3x2, Ajax (Holandia) - Bohemians (Czechosłowacja) 1x0, Internacionale - Glasgow 3x0.

W amerykańskiej superlidze złożonej z siedmiu drużyn polonijna drużyna Polish American Eagles, która w pierwszym rundzie odniosła dwa zwycięstwa i jedną porażkę. FIFA obchodzi w tym roku 80-tą rocznicę swego założenia. Stalo się to w Paryżu w 1904 r. Założycielami tej organizacji byli przedstawiciele Francji, Belgii, Danii, Holandii, Niemiec, Szwecji i Szwajcarii. FIFA liczy obecnie 150 członków - państw reprezentujących 15 kontynentów.

Grzegorz Lato, wybitny polski paraskoczkodawca, grający w jednej z drużyn Meksyku. Otrzymał on kilka nośnych i korzystnych propozycji, a najkorzystniejszą z Kanady przyjął w Polsce na 13-dniowym urlopie.

Jurij Wolkow, trener sowieckich zawodników w skoku narciarskim, został zwolniony z tego stanowiska z powodu alkoholizmu. Jego syn Konstantin - wicemistrz świata w 1983 r. - został zrezygnowany ze stanowiska trenera. W rezultacie została szkoła skoczków, prowadzona przez Wolkowa uległa likwidacji.

Drużyna FC Kaiserslautern z RFN jest zainteresowana wzięciem udziału w międzynarodowych zawodach, które mają być rozegrane 24 mecze w reprezentacji Polskiej. Jego klubem macierzystym jest warszawska Legia.

Brazylijskie drużyny Flamengo, Santos i Internacional otrzymały ligi riokskiej, paulistańskiej i gauszowskiej, wykonane doskonale zgranie i wysoki poziom techniczny. Są one kandydatami na mistrzów swych lig.

Niki Lauda został tegorocznym mistrzem wyścigów samochodowych formuły 1, zwyciężając swego groźnego rywalą - Prostą (Francja) o pół punktu. Lauda wykazał wielkie umiejętności i zimną krew.

MÓJ PRZYJACIEL JÓZEK

Prawdziwych, oddanych i bezinteresownych przyjaciół zwykle można policzyć na palcach. Jednym z takich był dla mnie agronom Józef Cwikla. Był, bo w nocy dnia 20 października zasnął snem wiecznym, pozostawiając w żalobie żonę, syna, syna Romana i córkę Irenę. Opuszcł ten świat podwójnie (odnosnie ludzi a nie przyrody) nieswiadomie, cichutko, bez cierpienia, bez pogęgnania. Nagle serce przestało tętnić, bez żadnej oznaki dolegliwości. Dość powiedzieć, że Józek nigdy się nie skrzył na stan zdrowia, był zawsze w dobrym humorze. Wyglądało że dożyje sto lat. Miał skończonych 73.

Józef wyróżniał się zawsze spośród ludzi, gdziekolwiek się znajdował. Wyglądem i zachowaniem się. Był obdarzony bujną, białą czupryną, prawdziwie słowiańska, bo gładka, którą wiatr lubił się bawić. Miał też grube i pełne brwi, podobne do brwi znanych wszystkich wielkich Polaków Dr Szymona Kossobudzkiego i "Dziadka" Marszałka Piłsudskiego. Ta ozdoba nadawała mu wyraz surowości, srogosci, a conajmniej szacunku. Był to jednak tylko pozór, bo Cwikla był łagodnego charakteru, uszuży i życzliwy.

Zaprzyjaźniłmi się w latach pięćdziesiątych, w Ponta Grossa, gdzie byłem zastępcą agencji Kasy Oszczędności, a on agronomem, oddanym przez rząd paraniaki na kilkulietnie usługi do Prefektury. Tam właśnie wykazał, swe wielkie zdolności jako agronom i pszczelarz. Do dzisiaj slińka mi napływa kiedy wspomnę jego miód eukaliptusowy. Był jednocześnie korespondentem "Ludu" Posiadał przepiękny styl literacki, udoskonalony na kursie w Polsce przed ostatnią wojną światową.

Powiedziałem, że wyróżniał się też zachowaniem, wesolym usposobieniem i głośnym na cale piersi śmiechem. Nie spotkałem do dzisiaj drugiego żeby się w ten sposób śmiał. To zwracało powszechną uwagę, nie tylko ludzi, nawet zwierząt. Przykład choćby z okazji mojej wizyty kilka lat temu, która mi zożyłem w ustroju, w Afonso Pena, gdzie prowadził zycie pustelnika, spośród psazzków i bydła. Uprawiał też z zamiłowaniem soczyste, bez chemikali warzywa. Do tego truskawki i maliny. Po nie właśnie, na jego zaproszenie, pojechałem z synem i wnuczkami.

Był pustelnikiem, filozofem, myślicielem. Czytał dużo i uprawiał po emeryturze gaję, przy dźwięku azjatyckiej melodii. W owym dniu spytałem go się, czy też podryglwał słuchając muzyki. Odpowiedział było głośno: Ha! Ha! Ha! Ha! Aż krówie pasące się wokół gaju w którym Józek postawił sobie miniaturowy domek i gdzie sam się gospodarzył jak umiał, obejrzały się zaintrygowane. (O tym było wspomniane w "Ludzie" w kronice "Jedziemy po maliny").

Nie wiem z jakiego powodu mój przyjaciel zamienił ostatnio ustronie na kolonii Afonso Pena na morze. Miał własny dom na plaży i tam najwięcej przebywał. Uwielbiał plażę. Prawda, że nie miał odwagi unosić się na falach jak ja. Za to z przyjemnością robił długie spacery na bosaka po mokrym piasku, z rozwianą, z daleka wyróżniającą się sianą i orzeźwiająco, że falom zwykle towarzyszy przyjemny i orzeźwiający wiaterek, nasycony zdrowymi składnikami. Dlatego nagle śmierć agronoma Cwikly była dla mnie zaskoczeniem.

I będzie też dla jego przyjaciół, kiedy się dowiedzą o jego zgonie. Bo na pogrzebie w São José dos Pinhais nie było nikogo z Kurutyby. Jedynie grupa bliskich krewnych i kilku znajomych z okolic. Za to niedziela była przepiękna, jak zamówiona.

Ceniąc jego piękny styl pisma, proponowałem mu żeby napisał historię polskiej kolonii Afonso Pena, gdzie się urodził, podobnie jak to zrobił Ks. Stanisław Turbański z okazji stulecia kolonii Muriel.

Nie posuchał, usprawiedliwiając, że ludzie pamiętający dobre przedwojenne czasy, działacze społecni, polscy pionierzy których osiedlono na tamtej płaszczynie, już pozęgnali nasz świat. A do tego trzeba było szukać, nie wiadomo gdzie, dokumentów.

Okazało się, że brak mu było dobrej chepeł. Zrobił się prawdziwym pustelnikiem "boa vida". A szkoda bardzo, bo to była sławna kolonia, nie tylko dlatego, że tam właśnie ulokowano czerwone krowy importowane z Polski, o których było głośno, kiedy to Parana rzadził interwentor Manoel Ribas, wielbiciel koni i bydła. Afonso Pena była również wielkim producentem plodów rolnych, szczególnie malin i truskawek. I też ważnym ośrodkiem pracy społecznej. Z kolonii mało pozostało, bo polscy kolonisci musieli sprzedać swoją gospodarkę. Na uprawnych polach zbudowano port lotniczy.

Zegnaj, mój dobry Przyjacielu! Twój szczerzy, głośny śmiech pozostał mi w uszach.

Tadeusz Krul

ROSYJSKY PISARZE EMIGRACYJNI

Wielu rosyjskich pisarzy, którzy w ostatnim dziesięcioleciu znaleźli się na Zachodzie, najwyraźniej patronuje słowiańska muza — tak przynajmniej twierdzi amerykański publicysta Walter Goodman. Większość z nich kontynuuje pisanie po rosyjsku o Związku Sowieckim. Ze środowiskiem emigracji rosyjskich łączy ich również przekonanie o braku zrozumienia przez Amerykanów natury sowieckiego reżimu.

Ten właśnie niepokój wyraźnie zaznacza się w wywiadach udzielonych amerykańskiej prasie przez trzech pisarzy mieszkających obecnie na wschodnim wybrzeżu w USA i innych krajach w ostatnich miesiącach spore wrażenie w USA i innych krajach zachodnich. Są to: Wasilij Aksjonow, autor książki "The jach zachodnich". Są to: Wasilij Aksjonow, publikowanej przez Ransland of Crimea (Wyspa Crimea), publikowanej przez Ransland House politycznej fantazji o niepodległej Crimei, próbdom Husej przetrwać w cieniu sowieckiej potęgi; Siergiej Dowla-gur, surrealistański satyra na sowiecką tajną policję, ukazała się w zeszłym roku we Francji, a obecnie w USA.

UNIKALNY ZEGAR

Rzadki eksponat — jedyny w świecie uniwersalny zegar — można oglądać w iwanowskim państwowym muzeum. Zegar, który ma 3 metry długości i 2,5 metra szerokości posiada trzy niezależne od siebie mechanizmy — astronomiczny, geograficzny i chronologiczny. Dzięki temu pokazuje około stu różnych wielkości, jak na przykład ruch Ziemi i innych planet wokół Słońca, przemieszczenie Słońca i Księżycy w stosunku do gwiazd, czas w różnych miastach świata, dni i miesiące według czterech różnych kalendarzy. Zegar został skonstruowany w 1873 roku przez paryskiego mechanika, Alberta Billete. Później trafił on do Petersburga i Iwanowa. Od 1943 roku nie zanotowano żadnej awarii.

SZPIEGOSTWO GOSPODARCKIE NA WIELKĄ SKALĘ

W RFN wykryto szpiegostwo na rzecz ZSRR o wielkim ciężarze gatunkowym. 60-letni kierownik wydziału firmy Messerschmidt-Boelkow-Blohm, Manfred Rotsch przekazywał na Wschód nie tylko informacje o samolocie bojowym "Tornado", ale również o planach dotyczących nowego typu samolotu "Jäger 90". Rotsch pracował od 1953 r. dla sowieckiej służby bezpieczeństwa. W nakazie aresztowania zarzucono mu przekazanie ZSRR tajnych elementów konstrukcyjnych satelity słonecznego "Helios" i satelity badawczego "Heos" wypracowanych przez firmę Messerschmidt.

DIAMENTY IDĄ W GÓRĘ

Po trzech latach chudych rynek diamentowy nareszcie złapał oddech. Cena tego szlachetnego kamienia podskoczyła gwałtownie do góry o ponad 10 procent w ciągu ostatniego roku i wynosi blisko \$20,000 za karat.

Pokonanie recesji w Stanach Zjednoczonych i Japonii odbiło się pewną nadwyżką finansową, która zostaje lokowana w towarach luksusowych i zbytkach. Dlatego też import diamentów do samych USA podskoczył o blisko 30 procent. W pozostałych krajach europejskich, gdzie jeszcze straszny widmo kryzysu — napływ diamentów jest nieznaną.

Przemysł diamentowy zastosował przy tym odpowiednią kontrolę dystrybucji, przez co cena diamentów mogła podskoczyć. Nawet ZSRR — pomimo nacisków ze strony aparatu partyjnego, aby zdobyć w ten sposób twarda walutę — musiał zastosować się do ogólnych stosować się do ogólnych tendencji Centralna Organizacja Handlu Diamentami De Beers, przez którą 85 procent diamentowy świata pomówiła ograniczyła dostawy, tak że doszło do sytuacji w której popyt był wyższy od podaży.

MARÃO HAUER & CIA. LIMITADA
Rua José Bonifácio, 66 — Fone: 222-7744
FERRAGENS EM GERAL
ESTACIONAMENTO GRATUITO 1/2 HORA (Silva)
Gumy, lateo, cobre, aluminio em barras, chapas e tubos, metais inox — Ferramentas Gedore, Corneta, Stanley, flores elétricos, colas e adesivos Alba, pregos e arames, fitas de nylon e sisal, lona plástica, tintas e vernizes, máquinas elétricas BOSH, telas, pannels e caldeiros de aluminio (linha Hotel).

MARÃO HAUER & CIA. LTDA.
LIVRARIA E PAPELARIA
Livros Fiscais e de Contabilidade
Artigos Escolares
Material de Escritório
MATRIZ: Rua São Francisco, 237
Telefone: 222-8632 (PaBx)
FILIAL: Rua Lamenha Lins, 1.600
Telefone: 222-1229
CURITIBA — KSAKANA

POLSKIE BIURO MATRYMONIALNE
"ON I ONA"
oferuje swoje usługi
99 — 300 Kutno — P-52 — Polónia

czeki, Ordem de
wać na: GRAFICA
6, Caixa P. 988 —
ba - PR — Brasil.
od 13.00 do 18.00.
OK 1984
Cr\$ 25.000
35 dolarów
45 dolarów
700

32 NIEDZIELA ZWYKŁA

EWANGELIA WEDŁUG SW. MATEUSZA — 25, 1-13

Wówczas z królestwem niebieskim będzie tak, jak i z dziesięciu pannami, które wzięwszy swe lampy przyszły na spotkanie obłubienicy. Pięć z nich było mądrych, a pięć głupich. Owe głupie, wzięwszy ze sobą lampy, nie zabrały oleju; mądre zaś, biorąc lampy, zabrały również i olej w naczyniach. A gdy obłubieniec się opóźnił, wszystkie ogarnęto żniwienie i posnęły. Lecz o północy dał się słyszeć krzyk: Oto obłubieniec! Wychodźcie naprzeciw. Obudziły się tedy wszystkie panny i począły odprawiać swoje lampy. I powiedziały panny głupie do mądrych: Dajcie nam oleju, bo gasną nam lampy. Ale te odpowiedziały: Nie, bo może nie starczyć ani dla nas, ani dla was. Idźcie raczej do sprzedających i kupcie sobie. A gdy one odeszły, nadszedł obłubieniec. Wówczas te, które były gotowe, weszły z nim do sali biesiadnej i zamknięto drzwi. Przeszły wreszcie pozostałe panny i zaczęły wołać: Panie, Panie, otwórz nam. Lecz on odpowiedział: Zaprawdę mówię wam, nie znam was. Czuwajcie więc, bo nie znacie ani dnia, ani godziny.

+

PIĘĆ GLUPICH PANIEN

Przypowieść ta powinna być czytana na wszystkich kursach przygotowujących naręczonych do małżeństwa. Dziś nie połowa, ale więcej jak dwie trzecie jest panien “bez oleju”, dziewcząt gotujących się do małżeństwa, bez należytego przygotowania.

Skąd o tym wiemy? Od nich samych, kiedy mówią do nas kapłanów, uciekliśmy, chcemy zawrzeć ślub w kościele. Skąd o tym wiemy? Od sąsiadów, kiedy nam mówią: ten przyspieszony ślub, co ksiądz nie bardzo chciał dać, już się rozszedł. Skąd o tym wiemy? Od jej rodziców, kiedy mówią: jeszcze nie ma pół roku, a córka z dzieckiem wróciła do nas, bo ma ją opuszc.

Te wypadki coraz częściej dają dużo do myślenia. Tak dalej być nie może. Dziś Kościół jeszcze bardziej, niż dawniej, czyni wszystko, by młodych godnie przygotować do nowego życia.

Rodzice często mówią swoim starszym synom czy córkom: tylko nie robcie nam wstydu! Ale to wszystko — “groch o ścianę”.

Niestety, dzisiejszy świat robi wszystko, a zwłaszcza TV i niemoralna plimśdria, by zdegradować godność niewiasty do roli niewolnicy niskich instynktów mężczyzny, propagując wolną miłość.

Na nic tu rozdzieranie szat, jeśli młodzi nie zrozumieją, iż prawdziwe szczęście w małżeństwie zależy od nich samych.

Stąd, dziewczęta, szanujcie swą godność, czyli jak dawniej się mówiło: pilnujcie “swego wianka”. Jak sama wianka nie upilnuje, to i wy tatułu nie upilnujcie (H. S. Krzyżacy).

Nie dawajcie się omamiać zgubnym zasadom, iż narzeczonym wszystko wolno. Pamiętajcie na upomnienie św. Pawła: “Wszystko mi wolno, ale nie wszystko pożyteczne, wszystko mi wolno, ale ja się niczem pod władzę nie poddam”. (1. Kor. 6,12)

Młodzi nowożeńcy! Trzymajcie się zasady, która wam zapewni błogosławieństwo Boże na całe życie: Bądźcie nieśkalanymi w oltarzu, a wierni sobie do śmierci.

P.S. — Przeczytaj I. Lekcję: Ks. Mądrości 6, 13-17, i 2. Lekcję: 1. Tess. 4, 12-16.

X. W. S.

KOŚCIÓŁ W KANADZIE

W wyniku traktatu paryskiego (rok 1763) terytorium Kanady przeszło spod władztwa francuskiego pod panowanie Wielkiej Brytanii. Obszar diecezji quebeckiej ograniczono wtedy do obszaru nowej kolonii brytyjskiej ograniczono wtedy do obszaru nowej kolonii brytyjskiej. Początkowo Brytyjczycy odniedli się wrogo do religii rzymskokatolickiej, jednak już w roku 1774 Kościół uzyskał rzymskokatolickiej, jednak już w roku 1774 Kościół uzyskał gwarancje przestrzeganie przez władze swobód religijnych. Od tego czasu do dziś trwa nieustannie jego rozwój. Obecnie istnieje w Kanadzie 37 diecezji francuskojęzycznych i 34 angielskojęzyczne, działa ponad 12 tys. księży, około 4 tys. zakonników i ponad 33 tysięcy zakonnic.

W połowie XIX wieku katolicy stanowili około jedną trzecią trzymilionowej ludności Kanady. Napływ emigrantów z Europy na przełomie wieków oraz po drugiej wojnie światowej wzmocnił wspólnotę katolicką. Dzisiaj wśród 25 milionów Kanadyjczyków, katolicy stanowią 43 procent, to znaczy jest ich 11 milionów. Z tej liczby 6 milionów to Kanadyjczycy pochodzenia francuskiego.

W roku 1886 arcybiskup Quebecu Joseph-Elzear Taschereau, został pierwszym kanadyjskim kardynałem — od tego czasu mianowano osmłu dalszych. W roku 1899 decyzją papieża Leona XIII założone zostało w Ottawie stałe przedstawicielstwo Stolicy Apostolskiej. Przed piętnastu laty rząd kanadyjski nawiżywał z Watykanem oficjalne stosunki dyplomatyczne, zaś przedstawicielstwo w Ottawie przedniesiono do rangi pronuncjatury.

Najbliższą jest wspólnota katolicka w prowincji Quebec. Kształtowała się ona wraz z rozwojem osiedlenia francuskiego Pierwszym jej biskupem był François de Laval de Montmorency, który przybył do Nowej Francji (tak nazywano

wówczas dzisiejszą Kanadę) w roku 1659. Już wtedy katolicyzm kanadyjski miał swoich pierwszych męczenników: byli to głównie misjonarze.

Kościół zdobył dominującą pozycję w takich dziedzinach, jak edukacja, ochrona zdrowia i opieka społeczna. Sytuacja ta zmieniła się dopiero po drugiej wojnie światowej. W wyniku tak zwanej cichej rewolucji, trwającej niecałe trzydzieści lat, dokonana się stopniowa sekularyzacja społeczeństwa quebeckiego. Kościół ograniczył swą działalność “na zewnątrz”, a skoncentrował się na pracy w poszczególnych parafiach.

Według danych spisu powszechnego z roku 1981, aż 87,3 procent mieszkańców Quebecu to katolicy. Stanowią oni 49,3 procent wszystkich katolików zamieszkujących Kanadę. W prowincji tej są 22 diecezje i prawie 2 tysiące parafii. Aż dwie trzecie niekatolików żyjących w Quebecu zamieszkuje Montreal. Tamejsza diecezja jest najmniejsza: jej obszar wynosi tylko 1,399 km2. Z kolei w północno-wschodniej części prowincji, katolików, którzy regularnie biorą udział w mszach niedzielnych ocenia się, że praktykujących jest nie więcej niż 30 procent ogółu wiernych.

Maleje również liczba duchownych. W roku 1961 było ich w prowincji Quebec 5 382, w dwadzieścia lat później było ich już tylko 4 285. Jeden ksiądz przypada na 2,150 parafian. W seminariach znajduje się około dwustu kandydatów do stanu duchownego, wielu z nich rezygnuje jednak w czasie studiów.

W związku z tymi trudnościami kadrowymi coraz bardziej rośnie w Kościele kanadyjskim rola laikatu. Jest ona szczególnie widoczna w przygotowywaniu do chrztu i małżeństwa, a także w prowadzeniu wychowania religijnego dzieci. Istnieje jednak silna opozycja w łonie Kościoła, sprzeciwiająca się dalszemu rozszerzaniu sfery działania osób świeckich.

Wyraźnie wzrosła w okresie ostatnich kilku lat rola Kościoła w dziedzinie pomocy socjalnej. Aktywność te nasilano w miarę pogłębiania się kryzysu ekonomicznego w Kanadzie, którego produktem jest między innymi wysokie bezrobocie. Jednocześnie Kościół wywiera nacisk na rząd w Ottawie, próbując skłonić go do aktywniejszej polityki socjalnej.

Kościół w Quebecu przywiązywał zawsze dużą wagę do działalności misyjnej, co ściśle wiąże się z jego własną historią. W stosunku do liczby wiernych należą on do tych wspólnot religijnych na świecie, które wysyłają najwięcej misjonarzy. Jednocześnie doświadczenia misyjne są pomocne do realizowania ewangelizacji u siebie.

Opócz Quebecu silną pozycję zajmują Kościół rzymskokatolicki w Nowej Szkocji, Nowym Brunzwicku, Nowej Fundlandii oraz na Wyspie Księcia Edwarda. W sumie na 1,660 tysięcy mieszkańców tych obszarów, katolików jest 943 tysiące. Wśród nich są niemal wszyscy miejscowi Indianie (ok. 12 tysięcy ludzi). Skład etniczny ludności tej prowincji jest bardzo zróżnicowany: dominuje pochodzenie irlandzkie, francuskie, szkockie i angielskie.

Również tutaj Kościół boryka się z problemami kadrowymi. Uwidoczniły się one szczególnie po II Soborze Watykańskim, kiedy to w miejskich diecezjach takich jak Halifax i St. Johns nastąpił silny odpływ księży i sióstr zakonnych. Wówczas Kościół zmuszony był przekazać władzom świeckim wiele swoich instytucji edukacyjnych i opieki społecznej, gdyż na ich dalsze utrzymanie nie pozwalały mu trudności finansowe.

Obecnie te negatywne tendencje udało się w dużym stopniu zahamować głównie dzięki — podobnie jak w Quebecu — włączeniu osób świeckich do pracy w Kościele. Istotne znaczenie ma także coraz szerszy udział kleru zakonnego w działalności parafialnej.

W roku 1971 w Halifax utworzono Atlantycką Szkołę Teologii, która kształci kandydatów na księży i pastorów dla trzech kościołów: rzymskokatolickiego, anglikańskiego i zielonożonowego (łącznie metodystów, kongregacjonalistów i prezbiterianów).

Kościół katolicki w Kanadzie współistnieje z pięcioma głównymi kościołami protestanckimi. Najbliższy spośród nich jest, jak wspomniano wyżej, Zjednoczony Kościół Kanady. Liczy on ponad 3,5 miliona wyznawców. Utworzony został w roku 1925, jako wyraz realizacji tendencji zjednoczeniowych w kościele protestanckim. Na drugim miejscu wspólnot protestanckich plasują się anglikanie — jest ich około 2,5 miliona. W dalszej kolejności idą: prezbiterianie, którzy nie weszli w skład zjednoczonego kościoła (800 tysięcy), luteranie (670 tysięcy) i baptyści (600 tysięcy).

W tej mozaice wyznawców Kościół katolicki zajmuje pozycję najważniejszą z kilku powodów. Po pierwsze ze względu na swoją siłę liczebną. Po drugie — ze względu na historyczne zasługi w kształtowaniu kanadyjskiej kultury i odrębności narodowej. Po trzecie wreszcie — ze względu na wizję programową i zdolność do samoreformowania.

Norbert Martynowicz

PIERWSZA ROCZNICA ŚMIERCI ŚP. KARD. TERRENCE'A COOKE'A

NOWY JORK — 5 października, w pierwszą rocznicę śmierci śp. kardynała Terrence'a Cooke'a, w katedrze św. Patryka o godz. 12 w południe odbyło się nabożeństwo koncelebrowane przez arcybiskupa J.J. O. Connor'a w asyście biskupa Patryka Ahera i licznego kleru diecezji.

O tej samej porze w Centrum Katolickiego św. Jana

(róg 55 St. i Pierwszej Alei) Msze św. odprawił biskup J. T. O'Kiffe.

Nabożeństwo odbyły się również w kościołach w parafiach polskich W parafii św. Stanisława w Brighton States Island, ksiądz prałat Artur W. Rojek odprawił uroczyste nabożeństwo na intencje beatyfikacji zmarłego kardynała.

Studia nad możliwością beatyfikacji prowadzi “Terrence Cooke Guild”, jaka powstała ostatnio.

LIST PROPREFEKTA KONGREGACJI ds. KULTU BOŻEGO

W sprawie udzielania zezwolenia na odprawianie Mszy św. według Mszału Rzymskiego z 1962 roku.

15-X-br. w godzinach popołudniowych został podany do publicznej wiadomości przez Watykańskie Biuro Prasowe list propefektalny Kongregacji ds. Kultu Bożego, który został rozszerzony do przewodniczących Konferencji Episkopatów w całym świecie. W liście tym poinformowano, że Ojciec św. upowaznia biskupów diecezjalnych do udzielania zezwolenia niektórym kapłanom na odprawianie i niektórych grupom wiernych na udział w Mszy św. odprowadzanej według Mszału Rzymskiego wydanego w 1962 r. a więc przed reformą liturgiczną przeprowadzoną przez Sobór Watykański II.

Pozwolenie takie może być udzielone jedynie w następujących ściśle określonych sytuacjach, wymienionych we wspomnianym dokumencie:

1) Musi być sprawą jakaś i publicznie wiadomą, że kapłani i wierni w żadnym sposób nie podzielają stanowiska tych którzy poddają wątpliwość prawomocności i doktrynalną wierność Mszału Rzymskiego, promulgowanego w 1970 r. przez papieża Pawła VI.

2) Msze św. według Mszału z 1962 r. mogą być odprawiane tylko dla tych grup wiernych, które o to proszą. Silnie temu celowi mogą wliczyć kaplice i kościoły wyznaczone przez biskupa, nie zaś kościoły parafialne. Wyjątkiem może być przypadek, w którym biskup wydał zezwolenie. Będą to jednak szczególne wypadki. Zezwolenia na odprawianie tego rytułu Mszy św. może udzielić biskup w starych określonych przez niego dniach lub jednorazowo w szczególnych przypadkach.

3) Wspomniane Msze św. muszą być odprawiane wyłącznie według Mszału Rzymskiego z roku 1962 i języka łacinskiego.

4) Nie wolno będzie równocześnie używać Msze zawartych w obydwu Mszałach tj. w Mszału Rzymskim z 1962 i w Mszału z 1970 r.

5) Każdy biskup zobowiązany jest do poinformowania Kongregacji ds. Kultu Bożego o udzielonych rytułach zezwoleniach tego rodzaju. Po upływie roku biskup musi przekazać do Watykanu Kongregacji relację z wysiłków stosowania udzielonego przez niego zezwolenia.

UROCZYSTOŚĆ W BYDGOSZCZY

Z udziałem Prymasa Polski kard. Józefa Glempa odbyła się w Bydgoszczy uroczystość wmurowania kamienia węgielnego w muru wznoszonej świątyni pw. Chrystusa Króla na bydgoskim osiedlu Blonie. Wraz z dokumentem erekcyjnym włożono do specjalnej tuby monety od zjednoczonego grosza do tysiąca złotych. Kamień węgielny został poświęcony w ubiegłym roku w Poznaniu przez papieża Jana Pawła II. W trakcie za Jana Pawła II w trakcie uroczystości chórz wykonał pieśń “Gaudete Mater Polonia”

LOS UP... Jak inform... Parafii Zab... krolowski... klniętych w... jest tragic... rali narodu... europejskiej... wieszkiej p... 30 tys. upoś... nakładach, re... pęcej w ba... ych. W kra... ycznych prze... błonej, dlate... jest wylac... onując hero... swoim dzie... W wielu k... traju bloku... żęzowy o n... powstał on p... podowej pielę... W kraju n... potrzeby s... achu są stud... agowanych u... zeności w sw... i duszp... wch wspólno... ich rodzice... w z upośledz... zwaney wyciecz... na katech... mianów św. d... sie co tydz... Działano... stan władz k... stawicznie n... wmi rodzic... prace serc... kłacie otw... tuch ws... realizacj wak... nowickich w... tury wynag... domy. Gł... gniaz te wym... kosztowy wy... lęby ok... Wzrostow... zmacz przez... Był materia... zwania ob... przyszym... podmiocy d... (Parafia... lipernika 9)

ALEKSANDER POREMBINSKI

NOCNY WYPAD

(WSPOMNIENIE Z WRZEŚNIA 1939 ROKU)

8) Jakby coś nie wyszło i musielibyście się wycyfować — to macie wtedy sieć krótkimi seriami po krawędzi skarpy. Widać ją dobrze na tle nieba, z dołu. Zresztą będzie widno. A tak — to siedzieć cicho w pogotowiu. Tylko czuj—duch! No, na stanowisko!

— Tak jest, panie poruczniku — dobiegło z ciemności.

— Drużynow! Brać ludzi i ruszamy. Kapral Wlizio. Wy na końcu. Uwaga, żeby mi żaden nie odpadł. Sprawdzaj łącznie. Czwartą drużyną — za mną! Idziemy.

Księżyc zagłębił się w wielką gęstą chmurę. Na polu zrobiło się czarno. I będzie tak z dziesięć minut przynajmniej. Więc tylko teraz!...

Stok wzgórze nie był tak bardzo stromy, jak przypuszczaliśmy. Ale gęsto zarośnięty krzakami jeżyny. Przedzieraliśmy się przez kolczaste gałęzie, otoczony cichym, urywanym sapaniem strzelców. Zerwał się porywisty wiatr. Zagłuszał nasze podchodzenie, ale rozpedził chmurę. Księżyc co chwila ukazywał się i znów chował. Ruch nasz odpowiednio zamierał w chwilach blasku, a ożywał w ciemności. W czasie tych przymusowych postojów leżeliśmy jak trupy, nieruchomo, z niespokojnie bijącym sercem. Jednak widocznie tam z góry nikt nas nie zauważył, bo cisza panowała śmiertelna. Nasłuchiwałem bacznie. Nic. Jeszcze nic.

Az osiągnęliśmy krawędź. Ostrożnie uniosłem głowę. Nic — tylko czarna ciemność. Lekko szleszczą jakieś liście czy lodygi. Na prawo, na jasniejszym nieco tle nieba, rysuje się niewyraźne wysoki kształt wiatraka i jego dwa dziurawe skrzydła. Na wprost — ciemniejsza od ciemności masa jakiegoś budynku.

Blisko, z obu stron, tłumione odechy moich strzelców. Emanuje z nich strach. Boją się nieznanego, nie wiedzą jaką siłą przejawia Niemcy... Zrozumiałe. I liczą tylko na mnie. Czuję odpowiedzialność za ich życie...

— Zaraz tu damy tym szkopom w kość — zamruczałem niegłośnie, ale wyraźnie.

Usłyszeli mnie najbliżsi. Sapanie ustało. Uwierzyli, że może jeszcze nie pozwolę im umrzeć, że może jeszcze raz wyprowadzę ich z tej nowej przystoi. Ze zdarzenia, o którym po latach opowiada się miło, ale w którym tkwić aktualnie jest bardzo nieprzyjemnie.

Jak tu zacząć? Udało nam się szczęśliwie podejść z najlepszej strony. Z boku i trochę z tyłu. Niemcy są skierowani na drogę do wiatraka. Tu stoi najwyżej posterunek alarmowy. Ale może są miny? Albo kolczaste druty? I diabli wiedzą ile kaemów mają i jak położyli ich ognie, gdzie biegną zapory.

(c. d. n.)

POLONIA ZAGRANICZNA

W. BRYTANIA:

ZADŁUŻENIE POSK-u MALEJE

Banki angielskie znowu podniosły oprocentowanie od pożyczek o 3/4 procent co znaczy, że w ciągu ostatniego miesiąca procenty wzrosły o 1 1/4 procent. Jest całkiem możliwe, że przyjdą następne podwyżki. Jeszcze zaledwie dwa lata temu zadłużenie POSK-u w bankach wynosiło prawie milion i za wydałoby się drobna podwyżka procentu oznaczałaby roczną stratę dla POSK-u £12,500.

Tak byłoby dwa lata temu, ale w międzyczasie POSK z darów i dochodów z domu stracił przeszło £100,000, a organizacje i społeczeństwo pożyczki £390,000, dług bankowy więc zmalał do £508,000. Oprócz powyższych pożyczek społeczeństwo złożyło w banku na indywidualnych depozytach £278,000, od której to sumy POSK płacił bankowi tylko 2 procent komiowego i 5 procent depozytorom, ale też nie wszystkim, bo część nie pobiera odsetek.

POSK płaci w tej chwili całkowity procent do banku od £23,000. Podwyżka procentu o 1 1/4 procent oczywiście kosztuje, ale już nie jest tak tragiczna.

Spoleczeństwo Polskie obdarzyło POSK ogromnym zaufaniem, bo w ten czy inny sposób zainwestowało w nim £668,000. Jak na warunki emigracyjne jest to ogromna suma, ale jeszcze trochę wysiłku i POSK będzie zupełnie niezależny od banków. Polski Ośrodek Socjalno-kulturalny będzie wyłącznie w polskich rękach.

POSK — niezależny od fluktuacji procentów bankowych — mógłby zużyć całe swoje roczne dochody na spłatę indywidualnych polskich pożyczek. POSK kompletnie bez długów będzie mógł użyć swoje dochody na szeroko rozwiniętą działalność społeczno-kulturalną.

Taka jest obecna sytuacja. Trzeba sobie jednak zdawać sprawę, że dalsza pomoc w postaci darów, a także pożyczek jest jeszcze ciągle potrzebna, aby w pierwszym rzędzie niezależnie się całkowicie od banków, a poza tym, aby spłacić wszystkie długi.

S. Zaremba — Skarbnik

DZIAŁ POETYCKI

Michał Hlasko

Rozmyślanie po stracie
współmałżonka (żony)
(POCIESZENIE)

Jeśli jesteś wierzący:

To nie jest koniec, ci mówi człek wierzący,
lecz tylko przejście w świat wieczny, nie kończący,
w którym i Ty znajdziesz swe miejsce niebawem
i będziesz z Bliżnią na wieczne czasy razem.

Jeśli jesteś ateistą:

Jeżeli w nic nie wierzysz, to także zrozumiesz,
że kolejni odeszli prawdziwie nie umiesz.
Wypadają w jedną stronę, mogła być przeciwna
i wtedy twoje cierpienia by przejechała ta inna.

Stało się, że na Ciebie wypadły te meki,
a chciałbyś żeby ona miała te udręki!
A Ty, w wygodzie twego niebytu — nirwany,
nie byś nie czuł, nie cierpiał, w wieczności skapanym.

Ty egoisto, weź na siebie tą mitrego,
czas leczy, masz jeszcze daleką drogę wstęgo,
musisz ją przedwzdrówać, modliwite w spokoju.
Kontynuuj swoą pracę, ukoiż się w znoju.

Paryż, 3 października 1984 roku.

FRANCJA:

75 LAT "NARODOWCA"

Dziennik emigracyjny "Narodowiec", wychodzący drukiem we Francji, obchodził 2 października br. swój 75 jubileusz wiernej służby w walce o prawa narodu polskiego.

Z tej okazji składamy Współpracownikom tej zaśluzonej dla Polonii placówki prasowej nasze gratulacje.

Na czwarte ćwierćwiecze życzymy Im licznych nowych czytelników, pozytywnych recenzji oraz wierność zasadom kulturowym przez 75 lat, wyrażając nasze uznanie za Ich wierną służbę dla Emigracji mimo burz dziwnych.

W. BRYTANIA:

SZKOCKO-POLSKIE
TOWARZYSTWO
KULTURALNE

Szkocko-Polskie Towarzystwo Kulturalne w Glasgow obchodzi w roku bieżącym 20-letnie istnienie. Z tej okazji organizacja postanowiła przygotować cykl imprez o brazylijskich dorobek różnych dziedzin polskiej kultury.

Na występy do Szkoeki zaproszono artystę ludowego i Istebnę, Józefa Brodę. Zorganizowano pokaz filmu pt. "Dolina Issy". Prezentowano również wystawę poświęconą "Enigmie".

W trakcie przygotowań jest wystawa polskiej biblioteki w Cellins Gallery, wystawa polskiego plakatu operowego oraz ekspozycja polskiego znacznika. Planuje się również zorganizowanie w Glasgow Film Theatre festiwalu filmu polskiego. Centralne obchody jubileuszowe odbędą się w październiku z udziałem polskich muzyków.

Prezесem Szkocko-Polskiego Towarzystwa Kulturalnego jest Ian Sneddon; wiceprezесem — Zbigniew Paçoński.

RFN:

WYSTAWA "SOLIDAR-
NOSCI" W RFN

Czwarta rocznica podpisania umów społecznych stała się przyczyną zorganizowania wystawy pokazującej społeczeństwu niemieckiemu powstanie, rozwój i walkę o przetrwanie Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego "Solidarność".

Organizatorem — Grupa Robocza Solidarność w Eschweiler u. dowiodła, że idee Sierpniowa, dalej są w społeczeństwie polskim żywe, że ludzie nie zaniechali walki o swoje prawa, o swój Zwiazek.

Wystawa cieszyła się dużym powodzeniem i przyciągnęła wielu zainteresowanych. Sukcesem organizatorów jest rozpatrzenie możliwości przeniesienia wystawy do Kolonii i Dortmundu.

CZYTAJMY I POPIERAJMY TYGODNIK "LUD" — JEDYNE PISMO POLSKIE W BRAZYLII!



MAIOR
ESTOQUE E MELHOR
PREÇO DA PRAÇA
ATACADO E VAREJO

ADUBOS BOUTIN LTDA.

Avenida 7 de Setembro, 2.064 — Fone: 264-5133
Caixa Postal, 1.130 — Telegr.: "PROAGRO"
80.000 — CURITIBA — PARANÁ

- ADUBOS LIQUIDOS ENVY
- ADUBOS COMPOSTOS
- ADUBOS SIMPLES
- PULVERIZADORES
- FUNGICIDAS
- INSETICIDAS
- HERBICIDAS

— A LIBERTY —

FLORECKI

Rua Saldanha Marinho, 148
Fabryka Fajek marki 1945
Telef.: 234-3741 — 252-1735
TICO-TICO DLA ZŁOTNIKÓW.

Naczynia szklane do kiszenia ogórków i kapusty —
Tabaki krajowe i zagraniczne, 60 gatunków — Fajki od
Cr\$ 1.200,00 do Cr\$ 60.000,00 — Chmiel zagraniczny — Na-
słona maku, z Polski w drodze — Wyroby stalowe, krajowe
i zagraniczne — Perfumerie — Maszyny do makaronu —
Maszyny do pieprzu — Cuias, bombas do szymaronu —
Herva de Palmas — Karty do gry od Cr\$ 800,00 do Cr\$
5.000,00 — Palmas do papierosów, 30 gatunków — Pipoquel-
ras — Kosy, krajowe i zagraniczne — Churrasqueiras —
Trucizny na mrówki, I.D.D. — Maszyny do ciecicia wło-
sów, ręczne i elektryczne — Garnki i rondle żelazne —
Trepki — Maszyny elektryczne do masowania — Nasiona
zagraniczne bractangi i eukaliptusu — Maszyny do palenia
kawy — Aparaty i zyletki zagraniczne — Kłatki dla ptactwa
— Kasetki do listów — Meia gilete — Swidry — Pilniki za-
graniczne — Obiegł z Polski — Ostrzenie — Reperacje —
Artykuły do rybołówstwa — Setki artykułów na prezenty.

OD REDA
naszych Czyte
na pt. PO PO
roku, zanęraj
Polonii w B

NAD AT

Brazilia-
wiedze co do
płszaga od P
Ameryki, pon
życiaca przez
Kraj niez
szesze eksplo
narodo zadnu
podarki. Wie
jedny sytuac
problemy się
mniejszej, i
wygodzie dni
Jestem re
Każdy
nie i przez
rozszanowania
meludnienia,
na przyszło
chamować p
poch. Głód n
ładny status
nie jest d
Do utrudn
ze innych g
linie u nas.
Kiedyś b
nych szcepów
exploatacyjne
stynie, podc

Jestem re

Każdy
nie i przez
rozszanowania
meludnienia,
na przyszło
chamować p
poch. Głód n
ładny status
nie jest d
Do utrudn
ze innych g
linie u nas.
Kiedyś b
nych szcepów
exploatacyjne
stynie, podc

Wyrzebie

Wyrzebie
kajskiej redut
względem rów
mowaniu dz
rac się w ja
wernienie b
katastrof
i czekają
Nie moja
system bezsil
kaj przyjem
młodszy
młotniemi
młoty, egoiz
nia nad roz
nie o koncu s
to się zane
Zal mi nie
młoty. Zal m
szesze przyjd
wiceprezесem — Zbigniew Paçoński.

Tak to du

Tak to du
kajającym si
Ojczyzny
wymownie
płana Stan
atora-podr
ze mna w
i rznadka k
stera Pas
ogramem k
Przypomn
mówił i
niej wysok
karyzyski na
munkach I
wagó od mo
leceleciec
ony.

Zal mi nie

Zal mi nie
młoty. Zal m
szesze przyjd
wiceprezесem — Zbigniew Paçoński.

Tak to du

Tak to du
kajającym si
Ojczyzny
wymownie
płana Stan
atora-podr
ze mna w
i rznadka k
stera Pas
ogramem k
Przypomn
mówił i
niej wysok
karyzyski na
munkach I
wagó od mo
leceleciec
ony.

Zal mi nie

Zal mi nie
młoty. Zal m
szesze przyjd
wiceprezесem — Zbigniew Paçoński.

Tak to du

Tak to du
kajającym si
Ojczyzny
wymownie
płana Stan
atora-podr
ze mna w
i rznadka k
stera Pas
ogramem k
Przypomn
mówił i
niej wysok
karyzyski na
munkach I
wagó od mo
leceleciec
ony.

Zal mi nie

Zal mi nie
młoty. Zal m
szesze przyjd
wiceprezесem — Zbigniew Paçoński.

Tak to du

Tak to du
kajającym si
Ojczyzny
wymownie
płana Stan
atora-podr
ze mna w
i rznadka k
stera Pas
ogramem k
Przypomn
mówił i
niej wysok
karyzyski na
munkach I
wagó od mo
leceleciec
ony.

Zal mi nie

TADEUSZ KRUL

WYJĄTKI Z PAMIĘTNIKA

PO POWROCIE Z POLSKI

OD REDAKCJI: Za zezwoleniem autora p. Tadeusza Krula, zamieszczamy na łamach "Ludu" kilka ważnych i interesujących...

NAD ATLANTYKIEM

Brazylia — kraj kontynent, kraj przyszłości, piąty kraj na świecie co do powierzchni (8.516.000 km2), dwadzieścia razy większa od Polski...

Kraj niezmiernie bogaty w surowce, stosunkowo mało jeszcze eksploatowany i jednocześnie biedny ekonomicznie...

Jestem realista i pesymista, pomimo ducha romantycznego. Każdy dorosły i rozsądny człowiek rozumie bardzo dobrze i precyzywnie, że ludzkość, z powodu niezgody i braku...

Wyrzucenie dziesięćdziesiąt kilometrów amazońskiej, ostatniej rezerwy, zaszkodził niewątpliwie całemu światu...

Nie można to sprawę, nie mogę pomóc w tym sensie, jestem bezsilny i jeden z tych wielu co byłby radzi żeby świat był przyjemny, spokojny, spokojny, piękny...

Przypomniał mi się ten dzielny człowiek o którym świat mówił i podziwiał, wołał w tym kierunku, na tej wysokości geograficznej — wydawało mi się — leciał...

INDICADOR PROFISSIONAL

Advokaci:

DR. LEOPOLDO ANTONIO SOKOLOWSKI
PRAWY CYWILNE, KRYMINALNE, INWENTARZE I.TD.
Praça Pres. Getúlio Vargas, 68 — Tel.: 232-0868
São José dos Pinhais — Paraná

DR. EDWARD ZELAK
Rozpatruje sprawy cywilne, handlowe, kryminalne, robotnicze i naturalizacja.
Praça Emiliano Perneta, 10 — 4. piętro — Conj. 401 (Esq. P.R. Caletas), Edif. Quinco — Fone: 222-0278 — Curitiba - PR

Stulecie urodzin Jana Żaka (João Zaco Paraná)

(DOKONCZENIE)

Jan Żak miał szczęście bo zajął się nim Inż. Affonso Solheid. Jan Żak był nieszczyśliwy, bo wcześniej oderwany od rodziny...

Powraca João Zaco Paraná do Brazylji i do swej ukochanej Parany, do tego stopnia ukochanej, że oficjalnie przyjął nazwisko "Paraná"...

Wybucho pierwsza wojna światowa, zdobyte stypendium zostaje wstrzymane. Zima, głód, niedza są codziennymi towarzyszami artysty...

Z okrucich, krótkich notatek autobiograficznych, z odgrzebanymi artykułami w prasie i z wywiadów przeprowadzonych przez Dra Tempskiego...

Piękna książka, pięknie wydana, godna autora i godna tematu: życia wielkiego artysty i wartościowego człowieka.

H. Marciniowska

Utracony "Raj"

Jak podała agencja United Press International, w Anglii pewien nauczyciel wygrał niedawno sumę wartości 1,6 miliona dolarów amerykańskich...

Trafnie ilustruje to słusność przypowieści o bogatym człowieku, który postanowił do woli korzystać z ulech życia. "Odpoczywaj", powiedział sobie...

Nawet gdy ludzie żyją, dalej i wydają pieniądze, wielokrotnie już się okazało, że niepospieszany uśmiech losu raczej przysporzył im kłopotów i problemów...

Nawet gdy ktoś opłaca, a nie jest zależny od jego pieniądza. — huk. 12:15-21, Biblia Tysiąclecia. S. K.

Uśmiechnij się...

Maly Jaslo do mamy: — Tato właśnie wraca z pracy. Co mu najpierw pokażemy — twój nowy kapelusz, czy moje świadectwo szkolne?

— Nazwał mnie pan wszazrem, wzywam pana na pojedynkę! Proszę wybrać rodzaj bronii!

— No dobra — odpowiada napadnięty. — Wyberam DDT.

— Jasiu, przed kwadrantem spotkałem na ulicy twojego nauczyciela!

— Dziwny typ, nie? Gada i gada, ale pochwałić to nikogo nie pochwali.

Kuchnia Polska GULASZ GORAŁSKI

1/2 kg kwasonej kapusty; około 1/2 kg mięsa wieprzowego; 2 duże cebule; trochę smalcu; lyzka maki; lyzka koncentratu pomidorowego; sól, cukier, majeranek, papryka.

MYŚLI WYBRANE
Nie byłoby dobrze, gdybyśmy wszyscy myśleli jednako. To właśnie różnica zdań umożliwia wysłgi konne. Mark Twain
Prawo musi być produktem wolności. Novalis
Ze miłość może przegrać, to fakt, z którym się nie umiemy pogodzić. Rabindranath Tagore
Istotą dobra jest życie utrzymywane, życiu sprzyjać, życie wznosić na jego najwyższy stopień. Istotą zła jest życie unicestwiać, życiu szkodzić, a także życie hamować w jego rozwoju. Albert Schweitzer
Najlepsze, co można jeszcze uczynić, to uznać wszystkie rzeczy za nieznanne, isć na przedchadzkie lub rozłożyć się pod drzewem czy na trawie i wszystko rozpocząć od początku. Francis Ponge
Ludzie są jak budki telefoniczne — pełni zagadkowych numerów nie wykręconych do końca. Wojtek Bartoszewski
Nie uda ukryć się przed oczyma dna wielkiej lodzi. maoryskie
Kolyśanka z nadziei nie pozwala zasnąć. Krecia P.
Ona wleździała czego chce, ale on nie wiedział skąd wziąć. Sławomir Trocki ("Przekrój")

emigracyjny "Nawychodzący drunancji, obchodził 2 a br. swój 75 jubileusz służby w lawa narodu polski...
okazji składamy wniosek tej za Poloni placówi nasze gratulacje...
te czterdziestolecie liczących nowych, pozytywnych rezultatów...
wowywanym przez nasze uznawanie służbę dla młodo burz dzie...

emigracyjny "Nawychodzący drunancji, obchodził 2 a br. swój 75 jubileusz służby w lawa narodu polski...
okazji składamy wniosek tej za Poloni placówi nasze gratulacje...
te czterdziestolecie liczących nowych, pozytywnych rezultatów...
wowywanym przez nasze uznawanie służbę dla młodo burz dzie...

Y I POPIERAJ...
ODNIK "LUD" —
PISMO POL...
W BRAZYLII!

Violência no Mundo faz mais uma vítima: INDIRA GANDHI



A primeira-ministra indiana Indira Gandhi foi assassinada, no último dia 31 de outubro, do lado de fora de sua residência quando se dirigia ao seu escritório, num edifício contíguo, ao ser alvejada por uma rajada de metralhadora disparada por membros fanáticos da seita religiosa sikh que pertenciam a sua própria força de segurança. Os dois assassinos foram imediatamente mortos por outros guardas governamentais.

Indira, 66 anos, estava clinicamente morta quando deu entrada no hospital, atingida por no mínimo 10 balas, disse o médico citado pela agência de notícias, Press Trust of India. A rádio governamental esperou quase oito horas para anunciar sua morte.

Mais de uma dúzia de médicos do Instituto de Ciências Médicas da Índia trabalharam desesperadamente para revivê-la com um pulmão e um coração artificiais.

"Está tudo acabado", revelou o porta-voz do governo U.C. Tiwari, "a primeira-ministra Indira Gandhi não está mais conosco".

Tiwari disse que os sikhs atingiram Indira no peito e estômago com balas disparadas de uma metralhadora e também de um revólver.

Informações da polícia indicam que um dos assassinos, identificado como Satwant Singh, 40 anos, da força de segurança do Ministério do Interior, fora morto assim que disparou contra Indira.

O outro assassino, Bains Singh, 26 anos, da polícia civil de Nova Delhi, foi ferido gravemente após os disparos contra Indira e acabou morrendo no hospital.

O único filho restante de Indira, Rajiv Gandhi, voou de Calcutá para Nova Delhi, e, como

secretário-geral do Partido do Congresso, situacionista, assumiu as funções de sua mãe no cargo de primeiro-ministro da Índia.

Indira Gandhi governou seu país com a convicção de um sábio e usou todos os recursos políticos para guiar, com força de vontade e poder, a uma nação que muitos consideravam que jamais poderia ser governada.

Seus opositores a criticaram por haver destruído o governo cooperativo, frustrando os esforços para aliviar a extrema pobreza que afeta quase a metade dos 700 milhões de indianos e que tem sido a causa de violentos conflitos.

Os eleitores do país a retiraram do governo uma vez, mas pouco depois a recolocaram de volta preferindo sua imagem de força à que ofereciam os partidos opositoristas envolvidos em disputas constantes.

Gandhi surgiu na política em janeiro de 1966 sob o respaldo do amor que a Índia sentia por seu pai, Jawaharlal Nehru, o primeiro primeiro-ministro que teve a Índia.

Como uma espécie de primeira dama, acompanhou seu ennuviado país durante 17 anos. Depois da morte de Jawaharlal Nehru, em 1964, começou sua carreira política já independentemente.

RAJIV, O FILHO MAIS VELHO, SUCEDE INDIRA

A morte de um irmão transformou Rajiv Gandhi de piloto de uma empresa aérea no assessor mais próximo e sucessor de sua mãe, a assassina primeira-ministra da Índia, Indira Gandhi.

Rajiv, que durante 14 anos foi piloto da empresa doméstica Indian Airlines, inesperadamente viu-se envolvido no cenário político quando seu popular irmão mais jovem, Sanjay, morreu num acidente com um avião de acrobacias em junho de 1980.

Rajiv abandonou seu emprego na aviação aos 36 anos de idade para concorrer ao lugar que seu irmão ocupava no Parlamento. A eleição foi realizada em 15 de junho de 1981, e Rajiv ganhou por esmagadora maioria.

Líderes políticos opositoristas não gostaram do súbito ingresso de Rajiv na política, porque eles consideravam isso uma tentativa para se ampliar o domínio da família Nehru a uma terceira geração.

Indira Gandhi e seu pai, Jawaharlal Nehru, dirigiam a Índia — com exceção de pequenos períodos de tempo — desde sua independência da Grã-Bretanha em 1947.

Indira Gandhi invocou laços familiares, durante a campanha para a escolha de Rajiv para o assento parlamentar, em Amethi, cerca de 530 quilômetros a Sudeste de Nova Delhi.

Rajiv e Sanjay constituíam-se em grandes personalidades dispare. Sanjay era criticado na imprensa indiana pelos dirigentes da oposição como linha dura, sedento de poder e arrogante. Rajiv nasceu em 20 de agosto de 1944, crescendo como indivíduo razoável, maneiroso, lógico e sincero.

Nas milhares de pequenas cidades onde a maioria dos 680 milhões de habitantes da Índia vive, as diferenças entre Rajiv e Sanjay eram obcecadas pelo respeito devido à suprema Indira Gandhi.

SUA VISITA AO BRASIL

A primeira-ministra da Índia Indira Gandhi esteve visitando o Brasil, oficialmente em 1980.

Na ocasião, Indira Gandhi também chefiava o governo da Índia, em seu primeiro mandato como primeira-ministra daquela nação asiática.

Durante sua visita ao Brasil, foram firmados dois documentos bilaterais: um acordo de comércio e um acordo cultural.

Em março do ano passado, Indira recebeu o ministro das Relações Exteriores do Brasil, embaixador Ramiro Saraiva Guerreiro, que realizou uma visita oficial à Índia, a convite de seu colega.

No ano anterior, 1982, Indira Gandhi também avistou-se com Saraiva Guerreiro durante a assembleia geral das Nações Unidas.

VATICANO AGRADECE LIVRO DO PE. WENDELIN

A Secretaria de Estado do Vaticano enviou uma carta ao Pe. Wendelin Swierczek, C.M., agradecendo pela oferta do seu livro "A Seara do Semeador" feita ao Papa João Paulo II. Esta obra do Pe. Wendelin, se encontra à venda na Gráfica Vicentina Ltda.

SECRETARIA DE ESTADO
VATICANO
N.º 55.200

Reverendo Padre
Wendelin Swierczek, C.M.

Por ocasião da visita do Santo Padre João Paulo II ao Brasil, quis testemunhar-Lhe sentimentos de veneração, oferecendo-Lhe, numa atitude de homenagem, explicitada em reverente dedicação impressa, um livro de sua autoria.

Desempenho-me da incumbência de exprimir-Lhe a gratidão de Sua Santidade, o Papa, pelo gesto delicado, que entra, por certo, no contexto daquela boa "acolhida que Lhe fez o Brasil, por mil sinais mais ou menos perceptíveis, de fervor e afeição". Assim, mais me cumpre ser intérprete dos votos do Sumo Pontífice: de abundantes graças para a sua pessoa e atividades sacerdotais, em fidelidade a Cristo e num generoso testemunho da caridade, votos que corroboram com a Bênção Apostólica.

Aproveito o ensejo para lhe afirmar protestos de consideração em Cristo Senhor.

E. Martínez

Encontrado o corpo do Pe. Popieluszko

O Papa João Paulo II disse, na sua audiência da quarta-feira passada, que o assassinato do padre polonês Jerzy Popieluszko abalou as consciências na Polónia e no mundo inteiro.

"Rendemos homenagem ao padre Jerzy Popieluszko, com dignidade cristã e com um sentimento de paz", disse o Papa, que falou em polonês.

"Em nossas orações, incluímos de forma particular a pessoa do sacerdote, cuja morte abalou a opinião e a consciência dos homens na Polónia e em todo o mundo", adiantou em suas declarações da audiência semanal no auditório Paulo VI, ante cerca de 200 compatriotas.

Alguns peregrinos poloneses carregavam pequenas cruces de madeira envolvidas em bandeiras polonesas, em sinal de luto pelo padre, simpatizante do movimento sindical autónomo Solidariedade.

Enquanto se realizava a audiência, um avião que conduzia uma enorme faixa com o nome de Solidariedade sobrevôou, a baixa altitude, a Praça de São Pedro.

CONSEQUÊNCIAS

O assassinato do padre Jerzy Popieluszko, sem precedentes na Polónia contempo-

rânea, pode desencadear uma crise maior no processo de normalização da sociedade polonesa, iniciada com a proscrição do Sindicato Solidariedade, no dia 13 de dezembro de 1981, pelo general Wojciech Jaruzelski. A descoberta do corpo de Popieluszko, no Vistula, confirmou a milhões de poloneses que o "capelão" do Sindicato Proscrito, seqüestrado no dia 19, foi barbaramente assassinado por três membros da polícia política polonesa.

Agora, as autoridades da Polónia deverão explicar rapidamente a toda população, bastante abalada com este assassinato, como é possível que três membros da sua polícia política, o capitão Grzegorz Piotrowski, de 33 anos, e dois subordinados, os tenentes Waldemar Chmielewski, de 29, e Leszek Pekala, de 32, puderam preparar este seqüestro com toda impunidade e ousar realizar o irreparável.

"Tudo será esclarecido e os cúmplices dos três policiais ou seus "protetores" eventuais serão descobertos e severamente punidos", repetem desde o início deste caso as autoridades polonesas. Na verdade, milhões de católicos poloneses (85 por cento da população), liderados pelo episcopado, influirão para que as investigações cheguem a bom termo, convencidos de que os três não podem ter agido sozinhos.

TYGO
SPOŁE
ZALOZ
Mocna
Wazne orzec
wego Trybuna
ze Konstyt
ze zawiera w
wienosci pa
stam Wybor
Barkowie t
lega glosowa
bez wzgledu
ze partiyne
akim atuten
cyjki naleza
monkratyce
zagnani pa
stracila u
do jekichk
tyj by nie d
do zwycie
ch na zwyci
do tego orz
kryzyc wy
nia Venturi
szarza Rad
na Narodow
tera Waldy
szela sztabu
nia brazyljs
jak zawsze
wiazania porz
szwie. Dlat
ry o jakim
ty sukcesj
heido, wz
owego k
osce Paulo
bicki powy
ziom opow
la z wydan

Reagan
onald Reag
cia republi
ta w wybor
ta USA. Z
na nad Mo
opozycja, da
prewage
cia demokrat
cia Reagan
gresie silin
tratow, k
wieszko
cznomiczna U
nagana jak r
nie bezrob
ni atutami
ni wyborze
na na najbl
Nie od rz
ze na Re
85 procent
kosczość mł
y, którzy p
niłi głos w
zydenta.
oblemem

Zamach n
epu Sikh
sika nakaza
sika w pad
stami lego
s. Podczas
niłmi ich p
szte Indri
W latach
ustanowil
amu. Ten
chwili ogł
wej armii
wielka od